

Pierwszy spacer krajoznawczy 2015

Komisja Krajoznawcza przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosiła w sobotę 11 kwietnia 2015 roku chętnych na pierwszy spacer krajoznawczy. Tegoroczne spacerowanie odbywać się będą pod hasłem: „Dawne tereny spacerowe wokół Jeleniej Góry”. Na początek wybraliśmy okolice Cieplic. Turystów oczekujących na przystanku MZK przy Parku Norweskim poprowadził przewodnik sudecki Włodzimierz Bayer.



Foto: Włodzimierz Bayer

Ponieważ Osiedle XX-lecia zbudowano na terenie dawnego parku można, przypatrując się uważnie, wypatrzyć miejsce, w którym znajdował się staw. Po jego zasypaniu wyrosły tam trzy wierzby. Znajduje się tu dawny punkt widokowy o nazwie Żabka, z którego podziwiano Śnieżne Kotły. Usytuowana nieopodal restauracja została przebudowana na dom mieszkalny. Obok zachowała się altanka. Dzisiaj nie jest ona dostępna, dawniej również była dobrym punktem widokowym.

Nasza trasa wiodła początkowo dawną ścieżką spacerową prowadzącą na Czubek, później ruszyliśmy ścieżką pod górą Chmielnik. To tam zachowały się resztki ławek ustawionych w czasach kiedy miejsce to służyło jako polana wypoczynkowa. Ponieważ jednak góra Czubek kusiła uczestników wycieczki klucząc ścieżkami koło cmentarza w końcu dotarliśmy w to urocze miejsce. Zobaczyliśmy tam kamień z wyrytą datą 1783. Oprócz niego zachowały się tam jeszcze resztki balustrady, ławeczka, a nawet kamienne schody.

Schodząc do wsi Marczyce dotarliśmy do znajdujących się tu krzyży pokutnych nazywanych ostatnio krzyżami pojednania. Aby dotrzeć do urokliwego zameczku Henryka wzniesionego na szczycie Grodnej musieliśmy pokonać bardzo strome podejście. Po drodze mogliśmy odsapnąć na Urwistej – skale na którą prowadzą wykute stopnie.

Prawdziwy jednak odpoczynek czekał nas na szczycie. Są tam bowiem przygotowane dla turystów stoły i ławeczki. Nic dziwnego, że po odpoczynku w tak „komfortowych” warunkach szybko dotarliśmy do Staniszowa gdzie obejrzelśmy kościół i budynek, w którym produkowano kiedyś likier staniszowski. Nasz dzisiejszy spacer zakończyliśmy wdrapując się na Witoszę i licząc w drodze powrotnej ułożone tu kamienne schody.

Włodzimierz Bayer